

Opowieść – Edyta Bartosiewicz

Dziś nad światem zmienił ktoś
Nieba błękit w chmur atrament
Jakby pragnął deszczem swą opowieść snuć
Pierwsza kropla na mą dłoń
Ludzie kryją się w zaułkach
Gubiąc gdzieś po drodze sens deszczowych słów
Przemoknięte serca miast
I tylko ty i ja szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat
Mokrzy od stóp do głów nie tracimy nadziei
Po ulicach płyną już trosk potoki,
Skarg strumienie
By wślizgnąć się za rogiem pod omszały bruk
Nikt już nie chce słuchać dziś słów
Deszczowych opowieści
Na co komu obcych kropel deszczu szept?
Przemoknięte serca miast
I tylko ty i ja szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat
Mokrzy od stóp do głów nie tracimy nadziei
Przemoknięte serca miast i tylko ty i ja
Przemoknięte serca miast i tylko ty i ja
Przemoknięte serca miast i tylko ty i ja
Przemoknięte serca miast, tylko ty i ja
Nie tracimy nadziei
Laj la la la
Laj la la la
Laj la la la
Laj la la la
Laj la la la
Nie tracimy nadziei
Przemoknięte serca miast
My szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat
Nie tracimy nadziei
Przemoknięte serca miast

My szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat
Nie tracimy nadziei
Bo choć zapomniał o nas świat
Nie tracimy nadziei
La la la la la la la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych